

(Gazzetta Dello Sport - M.Cecchini) Najsmutniejszą rzeczą jest to, że - podczas gdy uniwersum Romy oszalało ze wściekłości - gdy w Anglii pojawiła się wiadomość o natychmiastowym pozyskaniu Antonio Ruedigera przez Chelsea, wielu kibiców klubu z Londynu komentowało na chłodno na portalach społecznościowych: "U nas będzie grał w zespole rezerw". Jak widać życie to w rzeczywistości kwestia punktów widzenia.

Decyzja amerykańskich właścicieli o szybkiej sprzedaży Ruedigera po "nie" ze strony Manolasa dla Zenitu nie była mile widziana. I w tej sytuacji, po raz pierwszy, również dyrektor sportowy Monchi znalazł się na celowniku krytyki za swoje "zero szans", wypowiedziane dwa tygodnie temu odnośnie odejścia Niemca. Jednak dyrektorzy w Trigorii, mimo że znają sytuację, nie mają oczywiście wystarczającej mocy, aby móc oprzeć się decyzjom z USA i w ten sposób nie jet zaskoczeniem, że główną ofiarą kibiców stał się wczoraj prezydent Pallotta, któremu odpisano jego własne ostatnie zdania, które są przeciwieństwem teraźniejszości, a zatem temat ciągłości kadry (zwłaszcza obrona) i korzystania z młodych. Tak, gdyż wyróżniono również ewentualne sprzedaże złotych chłopców do Sassuolo po tym jak sam przyznał, że nie chce ich więcej rozsyłać po świecie. Podsumowując, tradycyjne przepychanki w Romie zaczęły też męczyć nieco Monchiego, gdyż wczoraj wziął wolne popołudnie jako turysta razem z córką, komentując na Instagramie z Placu Hiszpańskiego: *"Najlepszy możliwy odpoczynek. Kilka turystycznych spacerów, aby odpocząć i odzyskać nieco sił"*.

Roma, poza sprzedażami, myśli też o kupowaniu, projektując przebudowę defensywy, która - strata Szczęsnego, Emersona (kontuzja), wkrótce Ruedigera, Mario Ruiego i być może Bruno Peresa - wkrótce zmieni ponownie oblicze, jak działa się w ostatnich latach, gdy odchodzili prawdziwy lub rzekomi wielcy jak Kjaer, Marquinhos, Benatia. To niełatwe zadanie, które czka też Di Francesco. Trener liczył na Niemca, który miał być filarem tylnej formacji, który musi się teraz skupić na nowych Moneno i Karsdorpie, w oczekiwaniu być może na lewego obrońcę i na pewno co najmniej jednego środkowego, gdyż również Manolas zostanie "przypadkiem" aż do nowego kontraktu.

Mówiąc, że między słupkami - gdy tylko zostanie sprzedany Skorupski - poszuka się zastępcy Alissona, wśród środkowych obrońców przyjdzie na pewno Juan Marcos Foyth, 19-latek, utalentowany gracz Estudiantes. Różnica między żądaniami (9 mln) i ofertą (6,5 mln) zmniejszyła się i dlatego do transakcji dojdzie. Logiczne jednak, że to nie wystarczy, gdyż formacja defensywna potrzebuje gwarancji. I stąd nie tracą notowań kandydatury Mauricio Lemos, 21-latek, Urugwajczyka z Las Palmas (który jednak ma klauzulę 30 mln euro) i Nacho Fernandez, 27-latek z Realu Madryt.

Autor: abruzzi